

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 października 2014 r. pełnomocnik powoda S. K. zamieścił żądanie zasądzenia od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz mocodawcy – tytułem częściowej zapłaty należnego odszkodowania za uszkodzenie samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w związku ze zdarzeniem z dnia 12 sierpnia 2014 roku – kwoty 100,00 zł, wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi 30 dni od dnia zgłoszenia szkody w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz mocodawcy kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe żądania pełnomocnik powoda podał, że w dniu 12 sierpnia 2014 r. z uwagi na zły stan techniczny drogi, w szczególności nieprawidłowe jej wyprofilowanie, liczne i głębokie dziury, a zarazem brak oznakowania o stanie drogi, doszło do uszkodzenia należącego do powoda pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Podmiotem odpowiedzialnym za administrowanie drogi i utrzymanie jej w odpowiednim stanie jest Powiatowy Zarząd Dróg w S., objęty ochroną ubezpieczeniową pozwanego towarzystwa. Pozwany, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, odmówił przyjęcia odpowiedzialności za powyższe zdarzenie, uzasadniając podjętą w tym przedmiocie decyzję brakiem winy ubezpieczonego.

W odpowiedzi na pozew opatrzonej datą 7 stycznia 2015 r. pełnomocnik (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W uzasadnieniu tego pisma strona pozwana zakwestionowała istnienie podstaw do przypisania Powiatowemu Zarządowi Dróg w S. odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 12 sierpnia 2014 r., tj. istnienie przesłanki winy ubezpieczonego, a z ostrożności procesowej – także wysokość należnego odszkodowania.

Pełnomocnik pozwanego zakładu ubezpieczeń wskazał przy tym, iż – jak wynika z dziennika objazdu kontrolnego, obejmującego przejazd w dniu 6 sierpnia 2014 r. drogą powiatową na trasie G.-K. – nawierzchnia drogi była wówczas odpowiednio wyprofilowana i nie zachodziła konieczność ustawiania oznakowania ostrzegającego przed zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu. Podniósł także, iż nierówności na drogach nie wiążą się bezpośrednio z działalnością zarządcy, lecz powstają na skutek zmian pogodowych oraz ruchu pojazdów.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 12 sierpnia 2014 r., około godz. 22⁰⁰, S. K., poruszając się drogą powiatową o nawierzchni żwirowej, łączącą miejscowości G. i K., wjechał kierowanym przez siebie samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w poziomą wyrwę w drodze, co spowodowało uszkodzenie należącego do niego pojazdu. Na miejscu zdarzenia brak było znaków drogowych informujących o złym stanie nawierzchni [okoliczności bezsporne, zeznania świadków: M. G. (k. 59-60) i J. P. (k. 60)]. Zarządcą wskazanej wyżej drogi jest Powiat (...) - Powiatowy Zarząd Dróg w S., przy czym w chwili zdarzenia zarządca ten objęty był ochroną ubezpieczeniową w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym (okoliczność bezsporna).

Uchwałą nr 406/06 Zarządu Powiatu (...) z dnia 29 listopada 2006 r. uchwalony został obowiązujący od dnia 1 grudnia 2006 r. Regulamin organizacyjny Powiatowego Zarządu Dróg w S., określający organizację, zasady działania oraz zakres spraw załatwianych przez wewnętrzne komórki organizacyjne Powiatowego Zarządu Dróg w S.. Do zadań funkcjonujących w ramach struktury organizacyjnej powyższego Zarządu obwodów drogowo-mostowych należały, m. in., ochrona i utrzymanie dróg, utrzymanie urządzeń drogowych oraz obiektów mostowych. Kierownik obwodu i majster zobowiązani byli do dokonywania systematycznych objazdów dróg na obszarze obwodu, prowadząc obserwację stanu dróg, urządzeń drogowych i obiektów mostowych – jeden raz w tygodniu w przypadku dróg, po których kursuje regularna komunikacja (...), zaś w przypadku pozostałych – raz na dwa tygodnie. Objazdy te miały dwójaki charakter – podczas objazdu kontrolnego kontrolujący wyłącznie rejestrowali wszelkie dostrzeżone usterki w prowadzonym w tym celu dzienniku, zaś w przypadku objazdu kontrolno-interwencyjnego z udziałem brygady

wykonawczej – oprócz dokonywania odpowiednich wpisów w dzienniku na bieżąco usuwano lub zabezpieczano usterki zagrażające bezpieczeństwu ruchu (k. 70-83). Ostatni przed zdarzeniem z dnia 12 czerwca 2014 r. objazd kontrolny na trasie K.-G. miał miejsce w dniu 6 czerwca 2014 r. i nie stwierdzono wówczas żadnych uszkodzeń nawierzchni (k. 54).

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę prawną roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu stanowił art. 822 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 416 k.c.. W przypadku szkód wyrządzonych w związku z działaniem jednostek samorządu terytorialnego poza sferą władczą, w tym zatem i w zakresie wykonywania usług użyteczności publicznej, ich odpowiedzialność kształtuje się na ogólnych zasadach prawa cywilnego, a nie na zasadzie art. 417 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 r., II CK 719/04, LEX nr 180859). Stosownie do art. 415 k.c. osoba, która z winy swej wyrządziła drugiemu szkodę, obowiązana jest do jej naprawienia. Przepis art. 416 k.c. wskazuje zaś, iż osoba prawna zobowiązana jest do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

Tak więc Sąd, orzekając o zasadności zgłoszonego przez powoda do tegoż procesu roszczenia, musiał uprzednio poczynić ustalenia co do istnienia po stronie sprawcy deliktu przesłanek odpowiedzialności cywilnej za szkodę wyrządzoną jego czynem niedozwolonym, tj. zdarzenia – działania Powiatowego Zarządu Dróg w S., działającego jako zakład budżetowy w imieniu Powiatu (...) – z którym ustawa łączy odpowiedzialność cywilną, powstania szkody oraz normalnego związku przyczynowego między owym zdarzeniem a szkodą, po czym – po poczynieniu ustaleń co do istnienia po stronie pozwanego zakładu ubezpieczeń podstaw do przejścia tej odpowiedzialności od posiadacza pojazdu – przypisać ową odpowiedzialność (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. i orzec o skutkach ewentualnego opóźnienia tegoż zakładu ubezpieczeń w spełnieniu świadczenia, polegającego na wypłacie należnego powodowi odszkodowania.

Przyjęcie odpowiedzialności deliktowej sprawy szkody na podstawie regulacji z art. 416 k.c. w zw. z art. 415 k.c. wymagało nadto wykazania dodatkowo przez powoda – obok wszystkich przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. zaistnienia szkody, działania lub zaniechania osoby odpowiedzialnej za szkodę oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem a powstaniem szkody – okoliczności, które dadzą podstawę do postawienia sprawy szkody zarzutu zawinionego działania lub zaniechania.

Tak więc w sprawie poddanej przez S. K. pod osąd Sądu Rejonowego w S. warunkiem koniecznym dla przypisania Powiatowi (...) odpowiedzialności odszkodowawczej jest łączne spełnienie następujących przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. zaistnienia szkody (przy czym owa szkoda winna być wyrządzona przez przewidziany stosownymi przepisami organ Powiatu (...) w sposób zawiniony, co oznacza, że działanie lub zaniechanie tegoż organu musi cechować się bezprawnością, a w związku z tym, w przypadku zaniechania, mieścić się w granicach jego uprawnień wynikających z realizacji przypisanych mu funkcji), działania lub zaniechania osoby odpowiedzialnej za szkodę (organu Powiatu (...)) oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem tegoż organu a powstaniem szkody.

Stosownie do art. 822 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Z przepisu art. 822 § 4 k.c. wynika natomiast, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W niniejszej sprawie okoliczności zdarzenia z dnia 12 sierpnia 2014 r., w tym wpływ na powstanie szkody w pojeździe powoda istniejącej wówczas poziomej wyrwy w zwirowej nawierzchni drogi, spowodowanej opadami atmosferycznymi, nie były przez strony procesu kwestionowane. Powód i pozwanym zakład ubezpieczeń wiodły jedynie spór co do zaistnienia po stronie ubezpieczonego przesłanek kodeksowej odpowiedzialności deliktowej, to jest winy i bezprawności zaniechania jego organu.

Stosownie do art. 19 ust. 2 pkt 3 i art. 20 pkt 4, 10 i 11 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz. 460) do zarządu powiatu, jako zarządcy dróg powiatowych, należy m. in. utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego, a także wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających.

Brak jest jednak podstaw do uznania, że powiat ponosi odpowiedzialność za skutki każdego zdarzenia, które miały miejsce w konsekwencji niewłaściwego stanu nawierzchni drogi powiatowej. W przypadku zachowań polegających na zaniechaniu aby mówić, że dane zachowanie jest zawinione, należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również i to, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn. Podzielić przy tym należy pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w S. z dnia 11 czerwca 2014 r. (I ACa 183/14, LEX nr 1483833), stosownie do którego „dla odpowiedzi na pytanie, czy zarządca drogi (zarząd powiatu) prawidłowo realizował obowiązek utrzymania drogi (nawierzchni drogi), należy ocenić, czy zarządca ten (lub zarząd drogi) opracowywał odpowiedni systemy kontroli stanu dróg, a jeżeli w sposób niewystarczający to uregulował, to dlaczego i jakie są konsekwencje prawne takiego stanu rzeczy, skoro niewątpliwie na zarządcy ciąży ogólny obowiązek polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikowi drogi publicznej. Chodzi tu o zwykłą, systematyczną ocenę drogi, w tym obserwację obszaru pasa drogowego”.

Przenosząc powyższe rozważania na stan faktyczny sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można postawić Powiatowemu Zarządowi Dróg w S. zarzutu niewłaściwego zorganizowania obowiązków utrzymania nawierzchni jezdni dróg powiatowych, który to zarzut mógłby stanowić podstawę do przypisania mu odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 12 sierpnia 2014 r. Zauważyć bowiem należy, iż kwestia ta w sposób właściwy i wyczerpujący uregulowana została w Regulaminie organizacyjnym Powiatowego Zarządu Dróg w S., uchwalonym przez Zarząd Powiat uchwałą z dnia 29 listopada 2006 r. nr 406/06 (k. 70-83). Stosownie bowiem do postanowień § 20 ust. 7 i ust. 8 pkt 1 i 2 powyższego regulaminu do prowadzenia obserwacji stanu dróg, w tym dokonywania systematycznych (jeden raz w tygodniu w przypadku dróg, po których kursuje regularna komunikacja (...), zaś w przypadku pozostałych dróg – raz na dwa tygodnie) objazdów dróg zobowiązani byli kierownik obwodu i majster. Objazdy te miały dwojaki charakter – podczas objazdu kontrolnego kontrolujący wyłącznie rejestrowali wszelkie dostrzeżone usterki w prowadzonym w tym celu dzienniku, zaś w przypadku objazdu kontrolno-interwencyjnego z udziałem brygady wykonawczej – oprócz dokonywania odpowiednich wpisów w dzienniku, na bieżąco usuwano lub zabezpieczano usterki zagrażające bezpieczeństwu ruchu. Jednocześnie, jak wynika z przedłożonego przez Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w S. Dziennika Objazdu (...) (k. 54, 92-96), objazdy te w przypadku drogi powiatowej na trasie G. - droga (...) dokonywane były terminowo, w odstępach krótszych niż jeden tydzień; ostatni z nich miał miejsce 6 dni przed zdarzeniem, tj. w dniu 6 czerwca 2014 r., przy czym osoby dokonujące wówczas objazdu nie dostrzegły żadnych uszkodzeń nawierzchni.

W ocenie Sądu Powiatowy Zarząd Dróg w S., podejmując powyższe działania w zakresie bieżącego kontrolowania stanu nawierzchni pozostających w jego zarządzie dróg i likwidacji powstałych w nich uszkodzeń, dochował należytej staranności, co wykluczyło możliwość postawienia mu zarzutu zawinionego zaniechania wykonania ustawowego obowiązku, skutkującego wystąpieniem szkody w majątku powoda. Nie sposób bowiem, idąc za tokiem rozumowania strony powodowej, posunąć się do abstrakcyjnego w świetle zasad doświadczenia życiowego poglądu, iż realizacja ogólnego obowiązku zarządcy zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikowi drogi winna łączyć się z codziennymi kontrolami stanu nawierzchni. Nie jest bowiem, w opinii Sądu, możliwe przewidzenie i zapobieżenie wszystkim przyczynom wypadków, zaś zachowanie Powiatowego Zarządu Dróg w S., polegające na dokonywaniu codziennych objazdów, pozbawione byłoby tak racjonalności, jak i nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawa, nakazujących organom działanie w sposób racjonalny i zgodny również z zasadami ekonomiki.

Odnosząc się natomiast do podnoszonej przez stronę powodową argumentacji, iż zawinienie zarządcy drogi wynika z braku zastosowania właściwego oznakowania ostrzegawczego, wskazać należy, iż na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak było możliwości ustalenia, czy zasadnym byłoby umieszczenie takowych znaków na przedmiotowym odcinku drogi. Sąd nie tylko nie posiada wiadomości specjalnych pozwalających na określenie konieczności posadowienia takowych znaków, jak i nie poddał miejsca zdarzenia rygorom dowodu z miejscowych oględzin. Strona powodowa wykazała w tym aspekcie postępowania dowodowego zupełną bierność i zaoferowała Sądowi wymaganych w takim przypadku wniosków – bądź o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu organizacji ruchu, bądź o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z miejscowych oględzin (bądź też obu z nich). Podkreślić przy tym należy, iż stosownie do reguł dowodzenia w procesie cywilnym ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), a więc i obowiązek przedstawienia dowodów, spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powód musi więc udowodnić fakty tworzące jego prawo, a pozwany fakty, które przeszkodziły powstaniu prawa lub je zniweczyły.

W aktualnym stanie prawnym działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia – działanie Sądu z urzędu może bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP; zob.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, nr 7-8, poz. 116). Dopuszczenie dowodu z urzędu nie powinno wchodzić zupełnie w grę – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – w sytuacji, gdy strony są reprezentowane przez fachowych pełnomocników (adwokatów lub radców prawnych). Wtedy bowiem kontradiktoryjność, uwolniona od obciążeń nieudolności stron, najlepiej może służyć poznaniu prawdy materialnej (tak A. J. w artykule: „Kontradiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego”, Przegląd Sądowy 1998/10/63; zob. ponadto wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 297/10, LEX nr 970074). Oznacza to, że osoba, na której spoczywa ciężar udowodnienia określonego faktu, ponosi ryzyko jego nieudowodnienia.

Mając na względzie zaprezentowane wyżej ustalenia i oceny, powództwo S. K. należało oddalić w całości – a to z uwagi na brak wykazania przez tegoż istnienia po stronie ubezpieczonego zarówno przesłanki bezprawności działania lub zaniechania organu działającego w jego imieniu, jak i przesłanki zawinienia.

Badanie istnienia po stronie ubezpieczonego przesłanki normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem stosownego organu Powiatu (...) było – wobec ustalonego przez Sąd braku przesłanki bezprawności działania lub zaniechania organu działającego w jego imieniu i przesłanki zawinienia i wobec konieczności łącznego wystąpienia oznaczonych wyżej przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej – bezprzedmiotowe.

Sąd, oddalając wnioski dowodowe stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, miał na uwadze, iż okoliczność, jaka miała zostać za jego pomocą tegoż dowodu wykazana, pozostawała – wobec braku zasadności powództwa co do zasady – nieistotna dla rozstrzygnięcia o przedmiocie niniejszego procesu. Jednocześnie zauważyć należy, iż dowód ten generowałby dodatkowe koszty postępowania, jak i łączyłby się z nieuzasadnionym przedłużeniem czasu jego trwania.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o dyspozycję art. 98 § 1 k.p.c., a zatem zgodnie z wywiedzioną z zamieszczonego tam przepisu zasadą ponoszenia odpowiedzialności za wynik procesu.

Powód przegrał sprawę w całości, a zatem to na nim ciążył obowiązek zwrotu pozwanemu wszystkich poniesionych przez niego kosztów procesu – o czym Sąd orzekł w punkcie II sentencji wyroku.

Na zasądzone od S. K. na rzecz (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. koszty procesu składały się wyłącznie należne pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w wysokości 60,00 zł, ustalone na podstawie regulacji z § 2 ust. 1 i 2, z §

3 ust. 1, z § 4 ust. 1 i z § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013, poz. 490).

Oddaleniu podległ natomiast, w punkcie III sentencji wyroku, wniosek pozwanego o zasądzenie na jego rzecz od powoda kwoty 17,00 zł, poniesionej, jak twierdził pełnomocnik pozwanego zakładu ubezpieczeń, z tytułu należnej Gminie S. opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Ów wniosek podlegał oddaleniu, gdyż pozwany nie wykazał w toku postępowania, iż rzeczywiście opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa poniósł.

Nie można bowiem przy orzekaniu o kosztach procesu tracić z pola widzenia tego, że istotą zasady odpowiedzialności za koszty procesu, sformułowanej w art. 98 § 1 k.p.c., jest zwrot przez stronę przegrywającą przeciwnikowi procesowemu jedynie rzeczywiście poniesionych kosztów, co nie pozwala na obciążenie strony przegrywającej kosztami, których rzeczywiście strona przeciwna nie poniosła. Innymi słowy: nieuiszczone koszty sądowe nie są elementem kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, o jakich mowa w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., I CZ 129/10, LEX nr 1102844; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., I CZ 84/12, LEX nr 1341657)._